

JEDNA NOC W LONDYNIE



LILLIAN HARVEY

Jedna noc w Londynie

pikantna przygoda uroczej panny

Realizacja: **Lupu Pick** W roli głównej: **Lilian Harvey**

O s o b y:

Alina Moreland *LILIAN HARVEY*

Lady Moreland, jej matka *Ivy Duke*

Robert Erskine *Robin Irvine*

Mc Ormer, jego wuj . . *Robert English*

Księżę Salinoff *Ben Nedell*

Własność: Biuro kinematograficzne

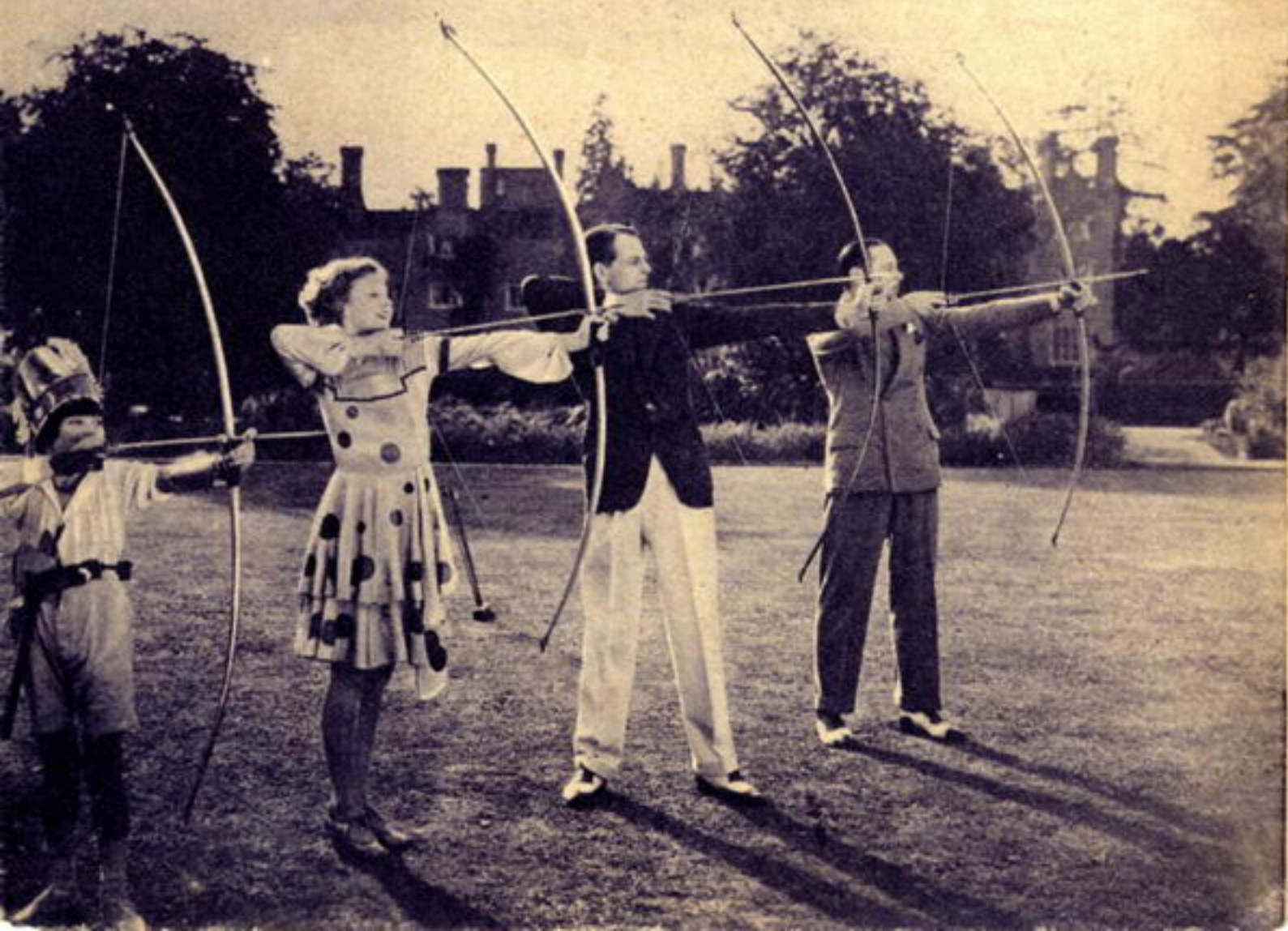
WARSZAWA

Widok 23, tel. 324-30

MUZA-FILM

KRAKÓW

Florjańska 44, tel. 20-01



Lilian Harvey

najpiękniejsza tancerka na ekranie.

Lilian Harvey — jedno z najbardziej uroczych zjawisk na ekranie — jest z pochodzenia Angielką i od dzieciństwa wychowywała się na scenie. Już jako 5-letnia dziewczynka czarowała publiczność urokiem i lekkością swego tańca. Lilian Harvey jest urodzoną tancerką, lekkość ruchów i przedziwnie piękny chód ma już we krwi, bo tego nabyć nie można. Na 18-letnią tancerkę jednej ze scenek londyńskich zwrócił uwagę reżyser filmowy Ryszard Eichberg. Piękna Liliana ze swoją czarującą twarzyczką dziecka, zwinna, jak żywe srebro, smukła i zręczna, wyda-



wala mu się doskonałym nabytkiem dla filmu. Pod kierownictwem Eichberga Lilian Harvey zasłynęła na ekranach europejskich w całym szeregu lekkich i pikantnych komedij, To też kiedy Lupu Pick, znany eks-dla Terry świetnej ko-

perymentator, rozpoczął nakręcanie medji p. n. »Jedna noc w Londynie« pomyślał odrazu o Lilian Harvey. Jej dziewczęcy urok, piękna twarzyczka i wytworne ruchy nadawały się doskonale do roli Aliny Moreland. A przytem któraż z artystek potrafiłaby z takim wdziękiem odtańczyć zjawis-

kowy balet w ostatnim akcie? I oto do wieńca triumfalnego Liljany przybyła jeszcze jedna kreacja może najciekawsza.

Dlaczego »Jedna noc w Londynie« jest najciekawszym moim filmem?

(Wyznanie osobiste Lilian Harvey)

»Wszystkie dotychczasowe moje kreacje były mniej lub więcej udane, ale rola Aliny Moreland w filmie »Jedna noc w Londynie« jest mi prze-



dewszystkiem bliską. Wraz z moją dziewczęcą bohaterką przeżywałam wszystkie jej radości i cierpienia. Kochałam ślicznego Roberta Erskine i nienawidziłam księcia Salinoff. Śmiałam się i drżałam z obawy przed

kompromitacją na myśl o owej przygodzie nocnej w sypialni nieznajomego mężczyzny. Z rozkoszą w objęciach ukochanego odtńczyłam śliczny balet w ostatnim akcie. Alina Moreland, śliczne i wesołe dziewczę angielskie, mimowoli i nieświadomie przeżywające najbardziej pikantną przygodę w sypialni hotelowej — to byłam właściwie ja sama, tak bardzo odpowiadała ta fabuła, pełna humoru i dowcipu, memu usposobieniu. Miałam przytem doskonałych partnerów: wytworny



i sympatyczny Robin Irvin, odpychający, mimo pozorów elegancji Ben Nedell, znakomicie odpowiadali powierzonym sobie rolom. Śliczna Iwy Duke, jedna z najpopularniejszych gwiazd sceny angielskiej, była elegancką i piękną angielską lady. No a reżyserja Lupu Picka! Pod baczmem okiem tego mistrza czułam, że gram doskonale.»





Nakładem
Biura Kinematogr.

MUZA-FILM

KRAKÓW, Florjańska 44

Rotograwjura Drukarni
Narodowej, Kraków,
ul. Wolka 19.